

Styczeń 2016, numer 23

Zima w pełni. Za oknem szaro i chłodno. Szybko zapada zmrok. Jeżeli nudzicie się w długie wieczory, proponujemy wam lekturę naszego kolejnego numeru czasopisma.

Znajdźcie w nim:

1. **Prace napisane na konkurs dotyczący zachowań agresywnych i sposobów przeciwstawiania się agresji.**
2. **Sprawozdanie z wycieczki klas piątych do Łodzi.**
3. **„Co w szkole piszczy” – informacje samorządu szkolnego.**

1. Prace napisane na konkurs dotyczący zachowań agresywnych i sposobów przeciwstawiania się agresji.



Chłopaki

Był raz Maciek mądry chłopiec. Zmęczony był kłopotem. Pewien Staś nie z jego klasy bił go, przeżywał od głuptasów, ale Maciek myśli sobie: „Ja z tym coś tu zaraz zrobię”. Do nauczyciela poszedł, i Staś go wnet przeprosił. Kolegami zostali, innym dzieciom pomagali.

Maria Piech klasa Va

Agresja to zła sprawa, Bo bić się nie wypada. Kiedy dzieje ci się krzywda musisz się do tego przyznać. Powiedz o tym bliskim i będzie po wszystkim. Brońmy się przed przemocą wzajemną pomocą.

Alicja Bagrowska klasa IVa



Gdy ci krzywdę robi ktoś, Nie podoba ci się to. Może trzeba zrobić coś, by zatrzymać jego złość.

Nie ukrywaj agresora, Nie prowokuj go do złego.

Gdy ci dzieje się coś złego Krzyknij nie, kolego.

Każdy chce ci pomóc, Tylko powiedz o ty komuś. Gdy agresor krzywdzić chce, Powiedz głośno NIE!

Karolina Adamiak klasa IVa



Po co wokół wszystkich bić Można przecież w zgodzie żyć!

Przemoc to nie rozwiązanie, Dobrym być to trudne zadanie. Lepiej iść na lody, niż mieć przykre przygody. Lepiej grać z kolegami, niż ich bić pod schodami.

Dziś agresji mówisz STOP- Będzie z ciebie wielki chłop!

Hubert Osiecki klasa IVa



Znam swoje prawa-szkola to nauka i zabawa

Kiedy rano wstaję, zjadam śniadanie , idę do szkoły w prawa swe wyposażony.

Nauka to ważna sprawa, to przywilej i zabawa. Kiedy siedzę na lekcji, zawsze jestem bezpieczny, słucham nauczyciela, zasad zachowania przestrzegam.

Przerwa w szkole to podstawa. Gdy na przerwie coś nam grozi, nauczyciel zawsze przychodzi, wyjaśnia, rozstrzyga do porządku nas wzywa.

Kiedy kolega mnie przezywa, zasady szkolne przyzywam. Mówię, że to zabronione

i w regulaminie szkoły zatwierdzone.

Jeśli ktoś łamie twoje prawa, obraża cię, znieważa- pamiętaj kolego, że działa sąd koleżeński dla każdego. Uczniowie tam obradują i zawsze się dogadują.

Mateusz Kacprzak klasa IVa

Pewnego dnia Franek przyszedł do szkoły w wyjątkowo złym humorze. Już na pierwszej przerwie popchnął kolegę z młodszej klasy, potem podłożył nogę przechodzącej obok niego Halince. Po następnej lekcji Franek zaczął przezywać dziewczynki z klasy. Wreszcie na długiej przerwie pobił się z Filipem. Wszyscy mieli już naprawdę dość jego złego zachowania. Postanowili działać i zgłosili sprawę do sądu koleżeńskiego. Została ona rozpatrzona i Franek otrzymał karę w postaci dyżuru wraz z nauczycielem podczas przerwy. Kara szybko poskutkowała, a Franek nie był już agresywny.

Łukasz Bartosiak klasa IVB

Pewnego dnia Mietek zobaczył, że Bodzio wrzuca jego plecak do toalety dla dziewczynek. Mietek był zły, ale przypomniał sobie lekcje prowadzone przez panią psycholog na temat agresorów i postanowił z kolegą porozmawiać.

-Bodziu, zauważyłem, że wrzucasz mój plecak do dziewczęcej łazienki. Jest mi bardzo przykro z tego powodu. Mam nadzieję, że przestaniesz, bo inaczej będę zmuszony udać się do pani wychowawczynie.

Bodzio przeraził się na myśl o następnej uwadze, natychmiast zaczął przeproszać Mietka, a co za tym idzie, wyciągnął plecak z toalety. Przez resztę przerwy podziwiał odwagę kolegi, który się go nie przestraszył, mimo że był dwa lata od niego młodszy. Od tamtej pory już mu nie dokuczał.

Remigiusz Darmach

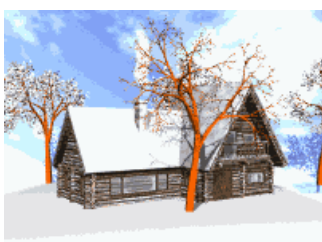
Janek z klasy IVb szedł do szkoły uśmiechnięty. Nagle zaczął go Marek z VIId, który chciał wyłudzić od niego pieniądze. Jednak Janek nie miał zamiaru oddać mu kieszonkowego, które miał na kanapkę.

Tego dnia uczniowie klasy IVb mieli podczas godziny z wychowawcą spotkanie z pedagogiem szkolnym. Podczas tych 45 minut pani nauczyła dzieci komunikatu odważnego.

Powiedziała im, że należy mówić, co się widzi, co się czuje, czego oczekuje się od agresora. Chłopiec nie bał się już starszego kolegi. Kiedy ten zaczął zastraszać go podczas przerwy, stanowczo sprzeciwił się. Patrząc mu w oczy użył komunikatu odważnego. Zmieszany i zawstydzony Marek przeprosił i obiecał, że już nigdy nie będzie zachowywał się agresywnie w stosunku do innych. Zrozumiał, że to co robił, było złe.

Janek wrócił do domu wesoły. Był szczęśliwy, że udało mu się rozwiązać swój problem bez udziału nauczycieli.

Dominika Grzelak klasa Vb



Co to jest agresja? To działanie przeciwko drugiej osobie, wyrządzanie jej krzywdy. Może być to bicie, popychanie, wyśmiewanie, przezywanie.

W szkole zdarzają się zachowania agresywne. Kiedyś pewna dziewczynka kazała pobić kolegom koleżankę, z którą się pokłóciła. Chłopcy posłuchali jej. Nie liczyli się z tym, że robią komuś krzywdę. Ważne było to, że koleżanka będzie ich bardziej lubiła.

Jak więc bronić się przed przemocą?

Ten problem dzieci powinny próbować rozwiązywać samodzielnie. Kiedy się nie uda, trzeba prosić opiekunów o pomoc. Dziewczynka pobita przez kolegów nie mogła dać sobie rady z nimi, więc powiedziała o wszystkim rodzicom. Ci powiedzieli pani wychowawczyni o całym zdarzeniu. O wszystkim dowiedzieli się rodzice niegrzecznych uczniów. Po rozmowie z panią psycholog, chłopcy przeprosili swoją ofiarę i przyrzekli, że więcej tak nie zrobią.

Dzieci! Nie bójcie się! Zgłaszajcie dorosłym złe zachowanie rówieśników. Jeśli nie będziemy walczyć z przemocą, ona się pogłębi i świat będzie pełen złych ludzi.

Mateusz Kasiński klasa IVb



„Słowa bolą bardziej niż czyny”

To był dzień, w którym brałam udział w szkolnej akademii z okazji Dnia Nauczyciela.

Od rana odbywały się próby, bardzo dużo ćwiczyliśmy i powtarzaliśmy nasze teksty. W końcu zjawili się długo oczekiwani goście i rozpoczęliśmy przedstawienie. Wszystko byłoby dobrze, gdybym nie pomyliła się w mojej kwestii. Było mi przykro. Czułam wstyd. Tyle wysiłku włożyliśmy w ten występ, tyle czasu mu poświęciliśmy...Do tego przypadkowo usłyszałam rozmowę dwóch moich koleżanek.

-Co ona zrobiła? Wszystko zepsuła. Tyłu gości i musieli na to patrzeć.

- Nic już nie mów. Szkoda słów.

Dziewczyny rozmawiały o mnie i nazywały mnie nieudacznikiem oraz psują. Poczulałam się okropnie. Obiecałam sobie wtedy, że już nigdy nie wezmę udziału w żadnym przedstawieniu. Jednak po chwili namysłu postanowiłam nie poddawać się, a dziewczynom dać nauczkę i poprowadzić w klasie lekcję na temat krytyki i pomyłek. Koleżanki od razu zorientowały się, że chodzi o nie. Przeprosiły mnie i same przygotowały zajęcia poświęcone agresji słownej.

To wydarzenie uświadomiło mi, jak bardzo krzywdzić nie tylko agresja fizyczna, ale i słowna.

Jedno słowo może bardzo zaboлеć.

Zuzanna Bagrowska klasa VIa



Pewnego dnia w szkole Helena pisała klasówkę z matematyki. Obok niej w ławce siedział Antek, który nie uczył się zbyt dobrze i jego zachowanie nie było najlepsze. Gdy poprosił dziewczynę, aby dała mu spisać zadanie, ta nie zgodziła się. Wiedziała, że Antek nie poświęcił w domu ani chwili na naukę. Chłopak nie odpuścił jej tak łatwo zachowania z lekcji.

Po skończonych zajęciach Helena udała się do domu wraz z koleżanką, która mieszkała obok.

-Jak ci poszła klasówka z matmy? - zapytała sąsiadkę.

-W porządku. Zadania były łatwe, ale słyszałam, że ty nie dałaś się ciągnąć Antkowi. To prawda?

-Tak, nie zgodziłam się. Nie wiem, czy teraz coś głupiego nie przyjdzie mu do głowy.

- Nie przejmuj się- pocieszyła Helę Marta.

W domu dziewczyna zaczęła przeglądać portal społecznościowy i przeraziła się. Antek umieścił na nim obraźliwe komentarze na jej temat i opublikował zdjęcie, które przerobił tak, że wyglądała okropnie. Zaczęła płakać. Usłyszała to mama i natychmiast przybiegła do pokoju.

- Co się stało córeczko?- zapytała z niepokojem.

Wtedy Helena zaczęła opowiadać całą historię. Łamiącym się głosem przedstawiła mamie sytuację w jakiej się znalazła. Mama postanowiła interweniować i następnego dnia udała się do szkoły. Przedstawiła całą sprawę wychowawczyni, która podjęła odpowiednie działania. Zorganizowała spotkanie Antka z psychologiem, wezwała jego rodziców. Nie pozostawiła też swojej uczennicy bez pomocy. Również zapewniła jej opiekę psychologa. Klasa wymyśliła dla nieznośnego kolegi karę. Miał nie tylko przeprosić swoją ofiarę, ale przez miesiąc przygotowywać samodzielnie gazetki szkolne. Chłopak zrozumiał swój błąd, przeprosił koleżankę.

Uczennica poczuła wsparcie całej klasy i przekonała się, że nigdy nie wolno się poddawać, bo wokół nas są ludzie o dobrych sercach.

Julia Kacprzak klasa VIb



„Mów o tym głośno”

Piotrek i Wojtek byli bardzo dobrymi kolegami do momentu, kiedy Wojtek zaczął ulegać wpływowi kolegów ze starszych klas.

Piotrek, lubił chodzić do szkoły i jak każdy dobry i pilny uczeń, zawsze przygotowywał się do lekcji, odrabiał prace domowe. Z uwagi na swój słaby wzrok nosił okulary. Pewnego dnia, kiedy poszedł do szatni po ubrania, spotkał się z dziwną dla siebie sytuacją. Zaczepił go Wojtek, zaczął przezywać i uderzył w twarz bez żadnego powodu. Zażądał również pieniędzy. Taka sytuacja powtarzała się prawie codziennie, więc Piotrek coraz częściej nie miał ochoty na pójście do szkoły i spotkanie ze swym kiedyś kolegą, a teraz prześladowcą.

Pewnego dnia Piotrek nie miał przy sobie ani grosza i Wojtek pobił go oraz potłukł

3

mu okulary. Wtedy dopiero cała sprawa, która trwała od dłuższego czasu, ujrzała światło dzienne. O wszystkim dowiedział się dyrektor szkoły i psycholog. Do szkoły zostali wezwani rodzice obydwu chłopców. Piotrek i Wojtek w obecności psychologa odbyli długą rozmowę, podczas której doszli do porozumienia. Wojtek przyznał się, że nie zdawał sobie sprawy z tego, jaką krzywdę wyrządza Piotrkowi i przeprosił go za swoje złe zachowanie oraz poprosił o wybaczenie. Poniósł także konsekwencje w postaci obniżenia oceny z zachowania na koniec roku szkolnego. Został również zapisany na terapię do psychologa.

Z całego zdarzenia trzeba wyciągnąć wniosek, że nie należy milczeć w takich sprawach, jak agresja. Wszelkie problemy w szkole należy zgłaszać do psychologa, pedagoga szkolnego oraz rodziców. W przeciwnym razie może się to źle odbić na zdrowiu dziecka mającego konflikty z rówieśnikami. Zachowanie takie może również prowadzić do tak niekorzystnego zjawiska, jak stosowanie przemocy i siły fizycznej wobec słabszych, które będzie podyktowane chęcią zaimponowania starszym kolegom.

Krzysztof Kieliszek klasa IVb I miejsce



W szkołach możemy spotkać się z agresją. Zdarzają się bójkki, plotkowanie, wyśmiewanie się z innych. Zapewne dzieje się tak przez oglądanie nieodpowiednich programów telewizyjnych, gry komputerowe, złe korzystanie z Internetu. Jeden drugiego potraça, popycha i wydaje mu się, że to śmieszne. Nie zdaje sobie sprawy, że wyrządza koledze wielką przykrość.

Czasami ktoś z uczniów wyśmiewa się z innego, ponieważ ten nie ubiera się w bardzo drogie i oryginalne ubrania i nie wie, że tak naprawdę kolega jest bardzo fajny. Upokarzane osoby boją się zgłosić to do nauczyciela, ponieważ myślą, że osoba, która je prześladuje może się zemścić.

Spotkałam się kiedyś z sytuacją bójkki dwóch kolegów. Widzieli to też inni uczniowie, ale tylko ja zareagowałam i poszłam do nauczycielki, która była na korytarzu i zgłosiłam zajście. Opowiedziałam pani, co widziałam. Pani

rozdzieliła chłopców i spytała, czemu doszło do takiej sytuacji. Jeden z chłopaków wyjaśnił, że kolega go popchnął, więc on postanowił oddać. Nauczycielka wytłumaczyła mu, że zamiast samemu wymierzać sprawiedliwość, mógł zgłosić sprawę do sądu koleżeńskiego działającego w naszej szkole. Oczywiście poszkodowany zgłosił to do sądu po rozmowie z panią. W czasie posiedzenia chłopiec, na którego wniesiono skargę nie przyznawał się do winy i zażądał sprawdzenia monitoringu z korytarza. Panie czuwające nad przebiegiem obrad wyraziły zgodę, sprawdziły zapis z kamer i wszystko się wyjaśniło. Chłopcy trafili do pani pedagog na rozmowę, która miała im dać do zrozumienia, że stosowanie przemocy nie prowadzi do niczego dobrego. Po przeprowadzonej dyskusji, koledzy przeprosili się i przyrzekli, że już nigdy więcej taka sytuacja się nie powtórzy. Myślę, że agresji można zapobiec, gdy będziemy o niej rozmawiać nie tylko w szkole, ale i w domach. Trzeba pamiętać, że problem sam się nie rozwiąże.

Julia Gamrowska klasa IVb II miejsce

Jak bronić się przed agresją?

W szkole możemy spotkać się z agresją wśród dzieci. Zdarza się, że na przerwach czy po szkole uczniowie sobie dokuczają, przezywają się czy nawet biją. Kasia chodziła do IV klasy szkoły podstawowej. Była bardzo grzeczną i spokojną dziewczynką, niczym się nie wyróżniała od innych. Do jej klasy od półroczka przyszła Basia, pewna siebie, przebojowa, bardzo głośna dziewczyna. Potrafiła szybko zjednać sobie rówieśników. Rozkazywała im, wymyślała zabawy, a wszyscy jej słuchali. Tylko Kasia unikała z nią kontaktu. Wtedy Basia zaczęła namawiać inne dzieci, żeby nie bawiły się z nią. Opowiadała nieprawdziwe historie o Kasi. Zdarzyło się, że nawet krzyczała na nią i jej dokuczwała.



Kasi było smutno i coraz częściej mówiła rodzicom, że nie chce iść do szkoły. Mama doradziła jej, żeby porozmawiała z wychowawczynią i dziewczynka tak zrobiła. Pani zapytała Basię:

- Dlaczego buntujesz inne dzieci?
- Bo one wolą Kasię, a nie mnie. Czemu? Przecież jestem ładna i fajna.
Na to odezwała się wychowawczyni:
- Basiu, każdy jest inny, trzeba to szanować. Nie możesz zmuszać dzieci, żeby nie lubiły Kasi. Spróbuj ją poznać, może się zaprzyjaźnicie.
Basia wyszła po rozmowie z panią bardzo smutna z klasy. Przez cały dzień z nikim nie rozmawiała. Obserwowała tylko, jak koledzy i koleżanki zgodnie się bawią i rozmawiali, że to, co robiła, było złe. Postanowiła się zmienić.
Od tego czasu w klasie zapanował spokój. Wszyscy się szanowali i nikt nikomu nie dokuczał.

Oliwia Darmach klasa IVb III miejsce



Pewnego dnia podczas spacerowałam z moją koleżanką Beatą po korytarzu. Zauważyłam wówczas, jak Basi-dziewczynce o dwa lata od nas młodszej, chłopcy z mojej klasy wrzucili plecak do męskiej toalety. Razem z Beatą postanowiliśmy podejść do nich. Zastanawialiśmy się, co im powiemy. Wtedy przypomniałam sobie, że w ubiegłym tygodniu na lekcji uczyliśmy się, jak stosować komunikat odważny. Beata zawołała tą dziewczynkę, a ja podeszłam do chłopaków. Znałam ich, więc nie obawiałam się zbytnio, ale nie wiadomo nigdy, co mogą zrobić- wyśmiać albo zrozumieć i oddać plecak młodszej koleżanki. Powiedziałam to, co miałam do powiedzenia, a oni podali mi plecak Basi. Byłam zadowolona i zdumiona, że szybko załatwiłam sprawę.

- Komunikat odważny działa! - krzyknęłam, kiedy podbiegłam do Beaty. Ona tylko się uśmiechnęła i poszła do klasy, w której mieliśmy następną lekcję.

Aleksandra Kałuża klasa Vb III miejsce



Jak można bronić się przed agresją?

4

Dzisiaj rano w drodze do szkoły zauważyłam, jak grupa chłopców popycha młodszego kolegę. Był od nich słabszy, więc nie potrafił się obronić. Na przerwie znowu ta sama grupa dokuczała temu uczniowi, przezywał go, zabierała plecak. Miałam ochotę coś zrobić w obronie słabszego, ale trochę się obawiałam, że ta agresja przeniesie się na mnie, a jeżeli powiem nauczycielowi, to będą mnie nazywać skarżypytą.

Gdy na następnej przerwie wszystko zaczęło się powtarzać, zdecydowałam się powiedzieć o wszystkim mojej wychowawczynie. Moja pani zareagowała natychmiast i zaprowadziła porządek. Na lekcji dała nam wskazówki, jak się bronić przed agresją. Gdy widzimy, jak jedni uczniowie dokuczają innym, nie czekajmy, aż nabiorą pewności, tylko od razu musimy powiadomić wychowawcę albo powiedzieć rodzicom. Nie można stać obok i przyglądać się, jak ktoś jest poniżany. Każdy z nas maże znaleźć się na jego miejscu i potrzebować pomocy innych.

Aleksandra Czerwińska klasa IVb
Wyróżnienie



Nie bój się agresora
 Agresja to wielka wada charakteru.
 Z tą skłonnością walczą ludzie
 od zarania dziejów.
 Agresor na ulicy, na placu zabaw,
 w szkole- źle postępuje
 i jego zachowanie fatalnie skutkuje.
 Co robić, jak ktoś zabiera plecak,
 nogę mi podkłada, szarpie za ubrania?
 Nie zawsze takie zachowania
 można znosić.
 Trzeba skargę do wychowawcy
 Lub do sądu koleżeńkiego zgłosić.
 Niech nauczyciel albo sąd
 dadzą mu taką karę,
 żeby musiał zmienić
 swe postępowanie.

Krzysztof Wasielewski klasa Vb
I miejsce



Agresji mówię nie!!!

Agresja różne imię ma.
 Nie jest to tylko ostry cios.
 Krzywdę możesz zrobić drugiemu
 Poprzez plucie, obmawianie,
 przezywanie.

Przemoc to nie jest dobre rozwiązanie.
 Jej zwalczanie to trudne zadanie.
 Walczy z nią mama i tata
 w obronie mojej i brata.

Szkoła agresji mówi STOP!
 Ja przemocy i bójkom mówię NIE!
 Mój drogi kolego, żyć w zgodzie
 To coś naprawdę wspaniałego!!!

Kacper Błachowicz klasa IVa
II miejsce

Agresja to coś bardzo złego,
 Więc nie daj się zastraszyć kolego.
 Ignoruj głupie zaczepki,
 by nie wdawać się w różne sprzeczki.
 Nie pozwól się poniżać
 i swojej wartości obniżyć.
 A gdy sam nie dajesz rady
 do starszego idź po porady.

Gdy widzisz krzywdę kogoś młodszego,
 to szybko stań w obronie jego.
 Każdy chce się czuć bezpiecznie,
 więc walcz z agresją skutecznie.
 Pamiętaj, by samemu unikać przemocy,
 gdy nie dajesz rady, szukaj pomocy.
 Wszyscy razem krzyknij z całej mocy
 STOP PRZEMOCY!!!

Adrian Bruchajzer klasa Vb
III miejsce



Kiedy w człowieku zbiera się złość,
 my takiej złości mówimy dość!
 Trzeba przemocy się przeciwstawić
 z agresywnymi ludźmi rozmawiać.
 Czasem wystarczy zwykłą rozmową ludzi
 przekonać,
 by znów byli sobą.
 Nie uciekajmy przed tym zachowaniem,
 lecz pomagajmy ludziom

w złym stanie.

Oliwia Jatczak klasa Vb
wyróżnienie



2. Sprawozdanie z wycieczki klas
piątych do Łodzi

Dnia 7 stycznia 2016 roku klasy piąte wraz z wychowawczyniami – Panią Marianną Stępniak, Panią Marią Sobieraj oraz Panią Grażyną Grzelak (mamą jednej z koleżanek) – wybrały się na wycieczkę do Łodzi. Wszyscy zebrali się na parking przy Gimnazjum w Piątku. O godzinie 8:05 wyruszyliśmy w drogę. Podróż minęła bardzo szybko. Podczas jazdy rozmawialiśmy, jedliśmy przygotowane przez rodziców smakołyki oraz podziwialiśmy krajobraz za oknem.



Do Łodzi dotarliśmy około godziny 9:00. Kierowca zatrzymał się na parking. Wysiedliśmy z autokaru i udaliśmy się do Teatru Małego. Na miejscu rozebraliśmy się i zajęliśmy miejsca na widowni. Spektakl „Ania z Zielonego Wzgórza” rozpoczął się kilkanaście minut po dziesiątej. Widowisko stanowiło adaptację powieści Lucy Maud Montgomery pod takim samym tytułem. Przedstawienie opowiadało o Ani – tytułowej bohaterce. Rodzeństwo Maryla i Mateusz Cuthbertowie postanawiają zaadoptować chłopca z domu dziecka. Jednak zachodzi pomyłka i ...pojawia się Ania. Cuthbertowie z początku zamierzają odesłać sierotę. Po kilku dniach zmieniają zdanie. Ania pozostaje na Zielonym Wzgórzu. Wkrótce poznaje Dianę, dziewczynkę, z którą się zaprzyjaźnia. Tu rozpoczyna naukę w szkole, którą kończy z wyróżnieniem. Najsmutniejszym

5 momentem spektaklu była śmieć Mateusza. Bardzo współczułam Ani, że spotkało ją takie nieszczęście. Widowisko bardzo mi się podobało. Oglądałem spektakl z wielkim zainteresowaniem. Aktorzy doskonale wcieliili się w swoje role.



Następnie udaliśmy się do Muzeum Tradycji Niepodległościowych na Radogoszczu. Tu czekał na nas pracownik muzeum, który zaproponował nam udział w grze edukacyjnej „Miasto szyfrów”. Wy tłumaczył także zasady gry. Zostaliśmy podzieleni na trzy grupy i otrzymaliśmy zadania do wykonania. Wiadomości zdobyliśmy, analizując informacje zamieszczone na planszach i mapach. Zadania dotyczyły Łodzi z czasów II wojny światowej. Dowiedziałam się m.in., jak Łódź nazywała się w czasie okupacji niemieckiej. Pobyt w muzeum był bardzo ciekawą i interesującą lekcją historii. Najbardziej oczekiwanym i ostatnim punktem naszej wycieczki był oczywiście pobyt w restauracji Mc Donalds. Każdy kupił sobie to, co lubi najbardziej. Gdy wszyscy zaspokoiili głód, ruszyliśmy w drogę powrotną. Po około godzinie byliśmy na miejscu. Na parkingu czekali na nas rodzice.



Wycieczka była bardzo udana i pouczająca. Dzięki niej pogłębiłam wiedzę o II wojnie światowej i przeżyłam niezapomniane chwile w teatrze. Ponadto miło spędziłam czas w gronie koleżanek i kolegów. Był to niecodzienny dzień, bo lekcje j. polskiego i historii odbyły się poza szkołą. Chętnie wybrałabym się na podobną wycieczkę.

Dominika Grzelak kl.Vb



3. „Co w szkole piszczy” – informacje samorządu szkolnego.

Sprawozdanie Samorządu Uczniowskiego za I półrocze roku szkolnego 2015/2016

I. Samorząd Uczniowski we wrześniu dokonał wyborów władz. W wyborach demokratycznych do zarządu weszli: Natalia Grzelak - przewodnicząca S.U Aleksandra Marosek - zastępca przewodniczącej S.U.
Zuzanna Bagrowska, Wiktoria Raj Zuzanna Błocisz, Wiktoria Siuda, Damian Ostaszewski, Daria Grzelak, Julia Kacprzak i Kinga Królikowska jako członkowie zarządu S.U.
- Zarząd opracował plan pracy na cały rok.
- W ciągu I półrocza zorganizowaliśmy 1 dyskotekę szkolną z okazji Andrzejeków.
- Dokonaliśmy zbiórki karmy, koców, misek dla Schroniska dla Bezdomnych Psów w Łęczycy.
- Zorganizowaliśmy 1 Dzień Marchewkowo - Jabłkowy
- Uczestniczyliśmy w XXIV Finale WOŚP
- Dokonaliśmy zbiórki pieniędzy w kwocie 110zł i wysłaliśmy na konto fundacji "Pomóż i ty" (sprzedaż cegiełek-ściąg).
- Zebraliśmy 100 zł ze sprzedaży kartek świątecznych na rzecz fundacji Sur Sum Corda
- Dokonaliśmy zbiórki pieniędzy na konto fundacji Nasz Dom w akcji Góra Grosza.- pieniądze zostaną policzone i wysłane w lutym.
- Organizowaliśmy Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka oraz uczestniczyliśmy w szkolnej debacie na temat praw dziecka. Brałiśmy udział w szkoleniu e-demokracja oraz w wyborach do Gminnej Rady Młodzieżowej.
- Odwiedziliśmy groby byłych nauczycieli i innych pracowników szkoły, zapalili znicze z okazji Święta Zmarłych,
- Prowadziliśmy informacyjną gazetkę ścienną
- Współpracowaliśmy z redakcją szkolnej gazetki , prowadząc informacyjną rubrykę .
- Przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego wspomagali dyżury nauczycielskie podczas przerw.
- Samorząd Uczniowski dokonywał kontroli obuwia zmiennego.
- Samorząd Uczniowski organizował spotkania samorządów klasowych- 3 spotkania z tego 1 odbyło się z udziałem dyrektora szkoły.
Pierwsze półrocze kończymy karnawałową zabawą choinkową.

II. Nadal prowadzimy zbiórkę dla schroniska dla bezdomnych psów w Łęczycy. Pomóżcie pieskom przetrwać zimą.

III. Apelujemy do wszystkich uczniów aby szanowali sprzęt i pomoce naukowe naszej szkoły.

IV. Życzymy wszystkim fajnego aktywnego wypoczynku podczas ferii zimowych. Nie siedźcie przed ekranami, komputerów, telewizorów i nie rozmawiajcie godzinami przez telefony. Pół godziny z telefonem przy uchu niszczy Wasz mózg i sprawia że Wasze szare komórki obumierają. Lepiej je przewietrzać na spacerach. Miłych spacerów na wyznaczonych ośnieżonych trasach.



„Figielek” tworzony jest przy współudziale nauczycieli: **Marianny Stępnik (polonistka, oprawa merytoryczna), Marii Sobieraj (anglistka oraz opiekun S. U.) i Radosława Wojciechowskiego (informatyk, oprawa graficzna).**

